

Notatka BBN w kontekście zamachów w Norwegii z 22 lipca 2011 r.

Paulina Piasecka

Departament Bezpieczeństwa Pozamilitarnego
Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego

Warszawa, 26 lipca 2011 r.

Tło wydarzeń

22 lipca br. w centrum Oslo nastąpiła eksplozja, w wyniku której 8 osób straciło życie. Zniszczeniu uległ m.in. 17-piętrowy budynek, w którym znajdowało się biuro premiera Norwegii, a także gmach ministerstwa handlu i przemysłu oraz budynek ministerstwa finansów. Ok. 2 godzin później, na wyspie Utøya, gdzie odbywał się zjazd młodzieżówki rządzącej partii, doszło do ataku z użyciem broni palnej. Na teren obozu młodzieżowego sprawca dostał się w przebraniu policjanta pod pozorem kontroli bezpieczeństwa po zamachach w stolicy Norwegii. Zgodnie z aktualnymi informacjami śmierć w ataku na wyspie poniosło 68 osób. Sprawcą ataku był Norweg Anders Behring Breivik. Policja zatrzymała mężczyznę. Podczas aresztowania stwierdził on, że wypełnił misję, której celem było zabicie maksymalnej liczby osób. Breivik przyznał się do obu ataków. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, ma on skrajnie prawicowe poglądy. W publikowanych przez niego w Internecie tekstach znajdują się deklaracje „wojny rasowej” oraz zapowiedź, że w imię realizacji idei „oczyszczenia” Europy z wyznawców islamu jest gotów do zabijania niewinnych osób, także kobiet i dzieci. Według niego aresztowanie nie jest końcem prowadzonych działań, lecz początkiem kolejnej ich fazy – fazy propagandy.

Wnioski z ataku i sposobu jego przygotowania

Wydarzenia w Norwegii można poddać analizie w co najmniej trzech aspektach: strategicznym, taktycznym i operacyjnym. Wnioski płynące z tych zdarzeń, mogą przyczynić się do sformułowania nowego podejścia do niektórych elementów systemu bezpieczeństwa – zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym.

I. Poziom strategiczny

Wydarzenia ostatnich kilku miesięcy (takie jak ataki z użyciem wybuchowych przesyłek listowych w Grecji), w tym wydarzenia ostatniego tygodnia w Norwegii wskazują, że posługiwanie się przemocą w imię osiągnięcia celów politycznych nie ogranicza się – jak sądzono przez znaczną część ostatniej dekady – do ugrupowań, których fundamentem działania jest ideologia religijna. Po 11 września 2001 r. zmalała intensywność działań większości organizacji związanych z poprzednimi falami terroryzmu, m.in. z terroryzmem lewackim i skrajnie

prawicowym. W ślad za powszechnym potępieniem Al-Kaidy, inne ugrupowania terrorystyczne zostały jednoznacznie napiętnowane, co tym samym znacznie utrudniało „tradycyjnym” ugrupowaniom zdobywanie społecznego poparcia oraz poszerzanie możliwości działania.

Odrodzenie w poszczególnych państwach, a w dalszej perspektywie również na arenie międzynarodowej, ugrupowań terrorystycznych o tradycyjnym charakterze, na przykład lewackich i skrajnie prawicowych, może okazać się poważnym zagrożeniem. Może on wymagać zredefiniowania taktyki i strategii działań służb bezpieczeństwa i porządku publicznego.

II. Poziom taktyczny

Szczególnie istotna w kontekście wydarzeń z Norwegii jest nowa jakość w organizowaniu ataków terrorystycznych. Wskazane wcześniej ugrupowania „tradycyjnego” terroryzmu posługiwały się taktyką ataków na wybrane obiekty, jednostki bądź wąskie grupy osób. Terroryzm wywodzący się z ideologii religijnej dążył do, maksymalizacji efektu poprzez spowodowanie śmierci jak największej liczby osób, a cele były skupione na państwach traktowanych jako główny przeciwnik „globalnego kalifatu”, takich jak USA czy Wielkiej Brytania.

Wydarzenia z Norwegii wskazują na powstanie potencjalnie najgroźniejszej kombinacji tych cech, tj. fali terroryzmu wewnętrznego (rodzimego), która jednocześnie będzie nakierowana na użycie przemocy na masową skalę na wzór ugrupowań islamistycznych.

Kolejnym poważnym problemem jest dostęp w Internecie do informacji ułatwiających dokonanie zamachów. Innym aspektem tego samego zjawiska jest powszechna dostępność materiałów propagandowych, odnoszących się do skrajnych ideologii. Efektem obu tych trendów jest proces *autoradykalizacji osób* – dokonujący się bez wpływów zewnętrznych. Jednostki te szkolą się i przygotowują, korzystając z materiałów dostępnych w Internecie¹. Zjawisko dostępności materiałów propagandowych i szkoleniowych w Internecie określane było dotąd mianem „open source jihad”. Wykorzystanie ich przez ugrupowania o odmiennej ideologii grozi niezwykle niebezpiecznym efektem synergii.

¹ Przykładem może być sprawca ataków bombowych w Krakowie, który ma wykształcenie podstawowe, nie przeszedł przeszkolenia wojskowego, nie posiada żadnej specjalistycznej wiedzy na temat konstruowania bomb, a wszystkie informacje, które pozwoliły mu na przeprowadzanie ataków znalazł w Internecie.

Przeprowadzony zamach na wyspie Utøya częściowo opierał się na taktyce działań symultanicznych – skupił on środki i służby państwa w jednym punkcie, aby zwiększyć efekt i opóźnić reakcję na kolejny, zmasowany atak w innym miejscu. Tworzenie rezerw w ramach sił i środków będących w dyspozycji systemu kryzysowego jest warunkiem *sine qua non* w obliczu takiego zagrożenia.

III. Poziom operacyjny

Sprawowanie szczególnego nadzoru nad materiałami i technologiami podwójnego zastosowania zawsze stanowiło jeden z priorytetów systemu bezpieczeństwa państwa. Priorytet ten zyskuje jednak nowe znaczenie w obliczu groźby ataków ze strony jednostek, które uległy autoradykalizacji. Nadzór nad dostępem do materiałów, które mogą być użyte do podważenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, powinien podlegać procedurom ścisłej kontroli – tym ściślejszej, im bardziej dostępne jest *know-how* w tym zakresie.

Podobne problemy powstają w odniesieniu do broni palnej – zarówno w kontekście jej dostępności na czarnym rynku, jak i dzięki bardzo liberalnym przepisom w niektórych krajach, ułatwiającym uzyskanie pozwolenia. Stworzenie europejskiego standardu przepisów w tym obszarze byłoby logiczną i pożądaną konsekwencją wydarzeń w Norwegii.

Podsumowanie

Zamachy w Norwegii świadczą o tym, że terroryzm jako narzędzie polityczne może być wykorzystywany przez zradykalizowane grupy, niezależnie od ich polityczno-ideologicznego kolorytu. Tym bardziej istotne jest przeprowadzenie dokładnych analiz ostatnich wydarzeń i sformułowanie odpowiednich wniosków dla Polski i naszego systemu bezpieczeństwa. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego podejmuje takie działania, uwzględniając wyniki analizy w prowadzonym Strategicznym Przeglądzie Bezpieczeństwa Narodowego.